

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 117)
z dnia 9 maja 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 117)

9 maja 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Powstań Śląskich (druk nr 2515),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Anny Walentynowicz (druk nr 2517).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Witam. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich obecnych. Dzisiejszy porządek posiedzenia Komisji obejmuje punkty: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Powstań Śląskich z druku nr 2515 i pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Anny Walentynowicz z druku nr 2517. Czy są uwagi do porządku? Bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani przewodnicząca, sprawdziłam dokładnie, bo nie pamiętałam daty. W dniu 25 stycznia tego roku Marszałek Sejmu przesłał do Komisji pakiet: propozycje uchwały z uzasadnieniem. W międzyczasie obrosło to w grubą teczkę poparcia dla tej inicjatywy, dla inicjatywy ustanowienia roku 2019 Rokiem Marka Edelmana. To jest 100-lecie jego urodzin. Prawdę powiedziawszy od stycznia, od końca stycznia, minęło parę miesięcy i właściwie nad tym projektem zapadła jakaś cisza – absolutnie dla mnie niezrozumiała, bo ani tego nie rozpatrywaliśmy, ani też pani przewodnicząca nie podjęła tej inicjatywy. Zresztą dziwię się, że nie podjęło Prezydium Sejmu, ale to już jest sprawa... Tak, ale przesłano do Komisji, pani przewodnicząca.

W tej chwili mamy cały zestaw patronów. Mam nadzieję, że pani przewodnicząca nie chce zadołować tamtego projektu, tylko zaproponuje Komisji podjęcie tej inicjatywy, a potem przynajmniej będziemy mogli wybierać. Tak mi się wydawało. Na razie mam tylko pytanie: co z tym projektem? Projekt jest poważny, zgłaszany przez poważne instytucje, niezależne. To nie jest projekt klubowy, bo gdyby był klubowy, to oczywiście miałabym druk i byłyby podpisy. Chciałabym się więc dowiedzieć, co z tym zrobimy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, pani doskonale wie, że komisja kultury może pracować nad drukami, które zostały do niej skierowane. Jakie druki zostały skierowane do Komisji, to wszyscy państwo doskonale wiedzą. Dlaczego pan marszałek nie złożył tego projektu w regulaminowym terminie albo pani poseł nie złożyła tego projektu w regulaminowym terminie? Żeby Komisja się nim zajmowała, to musi być złożony wniosek – tak jak stanowi regulamin. Do końca kwietnia musi być złożony wniosek.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale 25 stycznia pani otrzymała...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ja nie dostałam żadnego skierowania i żadnego druku dotyczącego pana Edelmana. Pani przewodnicząca, jeśli pani miała ochotę złożyć, a zapomniała, to proszę mieć pretensje do siebie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, pani przewodnicząca. Przepraszam bardzo, obie jesteśmy tu wystarczająco długo, żeby pani w ten sposób ze mną nie rozmawiała. Marszałek Sejmu przesłał do Komisji i Komisja decyduje, czy podejmuje taką inicjatywę uchwałodawczą. Pracowałyśmy razem w poprzednich kadencjach. Dwie kadencje ja odpowiadałam za te uchwały i wiem, jak to było prowadzone. I nie po raz pierwszy taka formuła była przyjęta. To marszałek nie nadał druku. To nie to, że ja zapomniałam. Ja nie zapomniałam, zaręczam pani. Natomiast jest dla mnie niezrozumiałe to, co w tej chwili pani mówi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest pytanie, pani przewodnicząca, nie do mnie tylko do marszałka. Marszałek...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani otrzymała te materiały i co pani z nimi zrobiła? Kto o nich wie?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę, nie złożyła pani, a prawdopodobnie chciałaby złożyć jakiś wniosek. Zna pani regulamin. Do 30 kwietnia. Był termin 30 kwietnia. Dziś Komisja może się zajmować wnioskami złożonymi u Marszałka Sejmu. Takich wniosków zostało złożonych 7 i Marszałek Sejmu skierował je do Komisji. Państwo wiecie, które to są. One są w drukach, znacie je, więc wiecie, jakie i ile wniosków wpłynęło, bo zostały skierowane do Komisji i tylko o tych 7 wnioskach możemy mówić.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Wniosek formalny.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani przewodnicząca, proszę tu nie wmawiać wszystkim nie wiadomo czego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie wmawiam, bo wszyscy wiedzą. Zajrzą sobie na stronę sejmową i zobaczą. Bardzo proszę – pani poseł Bubula...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A marszałek przesłał do pani po co?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, ja mam wniosek formalny, żebyśmy jednak zatwierdzili porządek obrad i przeszli do...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Tak. Jeżeli był wniosek o rozszerzenie porządku obrad, to go przegłosujemy, ale ja takiego nie usłyszałam, więc może...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na razie zadałam pytanie pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

A ja zadałam pytanie – dziękuję pani poseł Barbarze Bubuli za uwagę – czy są uwagi do porządku obrad?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wie pani, to jest wstyd i hańba, co pani robi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, pani tu jest wielokadencyjnym posłem i pani dokładnie wie, że miała prawo, a może jakiś obowiązek w sumieniu – nie wiem – złożenia wniosku, jeśli pani uważa, że taki patronat powinien być uchwalony. Proszę nie zwalać na mnie swoich zaniechań. Czy są uwagi do porządku?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Mam podobną sprawę, dlatego że Marszałek Sejmu przysłał mi informację, że do komisji kultury został skierowany wniosek w sprawie patronki roku 2019, którą miałyby zostać profesor Barbara Skarga i również na ten temat nie ma żadnej informacji. Ja sobie tego nie wymyślałam i złożyliśmy wniosek w odpowiednim czasie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Oczywiście pan poseł sobie tego nie wymyśla. To jest jeden z 7 wniosków. Będziemy pracowali nad tymi uchwałami...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

...stopniowo. Czy są uwagi do porządku?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja tylko tak...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do porządku, pani przewodnicząca?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. Proszę o rozszerzenie porządku o podjęcie inicjatywy przez Komisję uchwalenia roku 2019 Rokiem Marka Edelmana. Całe materiały, całateczka jest w Komisji we władaniu pani przewodniczącej od 25 stycznia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pani poseł Lichocka już głosuje czy się zgłasza?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam tylko powiedzieć, że jestem przeciwna rozszerzaniu dzisiejszego porządku posiedzenia i proszę o głosowanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chciałam państwa poinformować, że termin składania wniosków o uchwalenie patronatu minął, więc gdyby Komisja podjęła taki wniosek, zadziałałaby niezgodnie z regulaminem Sejmu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy 25 stycznia jest później niż 30 marca, bo ja...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W regulaminie, pani poseł, jest napisane jak wół, bo już tak powiem – termin składania wniosków to jest 30 kwietnia. Tyle. Do 30 kwietnia zostało złożonych 7 wniosków i koniec.

Kto jest za rozszerzeniem porządku obrad dzisiejszego posiedzenia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

Za – 5, przeciw – 12, nie ma głosów wstrzymujących się.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Opuuszczam posiedzenie, żeby wyjaśnić u marszałka tę sytuację.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, jak pani sobie życzy, a my przystępujemy do dzisiejszego porządku obrad – do rozpatrywania pkt I, czyli pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w spra-

wie ustanowienia roku 2019 Rokiem Powstań Śląskich. Uzasadnia przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Czesław Sobierajski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w imieniu wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Powstań Śląskich.

Szanowni państwo, powstania śląskie – pierwsze, drugie i trzecie, tak po roku powtarzające się, są absolutnie przykładem, którego właściwie nie zna się nawet w Polsce i nie tylko. Rok po roku powstańcy śląscy zrywali się, lud śląski, nie o pracę, nie o chleb, tylko właśnie o powrót do Polski. To było główne motto i przesłanie. Dlatego chodzi o pamięć o powstaniach śląskich. Często słyszymy nawet od osób rządzących w różny sposób, że tylko powstanie wielkopolskie było powstaniem zwycięskim, a tymczasem trzy powstania śląskie, każde było zwycięskie – oczywiście w ograniczonej skali. Pierwsze – wymuszono na rządzie niemieckim powszechną amnestię dla powstańców, którzy byli wtedy internowani i więzieni w inny sposób. Przecież pierwsze powstanie było poprzedzone ogromnym strajkiem polskich górników. Potem masakra w kopalni „Mysłowice”, kiedy Niemcy otworzyli ogień do ludzi. Zginęły tam kobiety i dzieci. Bezpośrednią przyczyną powstania był właśnie terror niemiecki. Gdy wtedy rozmawiało się o granicach polskich, czy Śląsk, gdzie, to właśnie manifestacja pierwszego powstania śląskiego pokazała, że lud śląski mówi: my jesteśmy Polakami i chcemy do Polski. To było przesłanie do Europy, żeby wiedzieli, że my się upominamy ponownie o powrót do Polski. To było główne przesłanie pierwszego powstania i nie tylko.

Drugie powstanie śląskie wybuchło w jeszcze bardziej ekstremalnej sytuacji, gdyż to był 1920 rok. Poszła wieść, że oto bolszewicy zajęli Warszawę i właściwie, że już jest po wszystkim. Niemcy odważyli się bardzo mocno i po prostu rozpoczęli mordowanie Polaków, dosłownie. Napadali na jakiegokolwiek polskie miejsca zgromadzeń Polaków, a potem w Katowicach zginął doktor Mielecki, który akurat niósł pomoc niemieckim żołnierzom, którzy tam zginęli albo byli ranni. Niemcy otworzyli do niego ogień. To była przyczyna powstania drugiego, ale nie tylko. Jakie były efekty? Takie, że policja niemiecka została zlikwidowana, a sojusznicze armie powołały wtedy komisję mieszaną, policję polsko-niemiecką. Efekty były od razu takie, iż była inna sytuacja. Zbliżał się plebiscyt i w tej atmosferze już było można łatwiej się do tego przygotowywać.

Trzecie powstanie to już jest oczywista sprawa. Kiedy po plebiscycie doszła wiadomość, że niestety Polsce chce się przyznać tylko dwa powiaty: rybnicki i pszczyński, trochę katowickiego, to wtedy Wojciech Korfanty – szef komisji plebiscytowej postanowił złożyć mandat komisarza plebiscytowego, przeistoczyć się w dowódcę powstania i ogłosić najpierw strajk, a potem powstanie śląskie, żeby po prostu wywalczyć nie to, co było przewidziane i już przygotowane, ale daleko więcej. I znów oczywiście zwycięskie powstanie. Gdy pytam państwa, ile trwało trzecie powstanie śląskie, to odpowiem, bo oczywiście pytanie nie jest łatwe – 63 dni. Jakie drugie powstanie tyle trwało? Oczywiście powstanie warszawskie. O nim wiemy, a o tym nie wiemy. A dlaczego nie ma być teraz kartka z kalendarza – jeden dzień powstania po drugim, pierwsze, drugie i trzecie powstanie? Musi wreszcie wybrzmieć, jaki wkład dał lud śląski w odzyskanie ponownie Śląska dla Polski.

Mówi się, że we Wrześni w Wielkopolsce Prusak bił dzieci za mowę polską. Na Śląsku było to powszechne zjawisko, powszechne i wszędzie. O tym się nie mówi.

Matki Polki – w tej uchwale jest to pięknie zaakcentowane. Matki Polki Ślązaczki mówiły tak: Niemiec jest do progu, za progiem już jestem ja i moje królestwo, czyli po prostu polskość, mowa, język, modlitwa, wiara. Jako młodzieniec chodzący wtedy do gimnazjum Korfanty mówił, że gdy mama przedstawiała te sprawy, czytała żywoty świętych i historię, to zacząłem się przyglądać temu, co to jest za naród, którego językiem mówię, ale nie znam historii. Poznając go i gdy zacząłem poznawać język polski – język nie, bo on mówił językiem polskim w domu – ale historię, klasyków polskich – Mickiewicza i innych, to pokochałem mój naród. Tak mówi Korfanty jeszcze jako młodzieniec w gimnazjum, zresztą relegowany za to z gimnazjum.

Szanowni państwo, chodzi o to, że opatrność nam sprawiła, że to nam przypadło żyć w tym czasie, kiedy obchodzimy 100. rocznicę pierwszego, drugiego i trzeciego powstania i powrót Śląska do Polski. Rocznice wielkie i wreszcie musimy to upamiętnić w należyty sposób.

Można by mówić wiele. Dam tylko jeden przykład: „Śląska Inka” Aniela Wolnik – uczestniczka trzech powstań śląskich, harcerka, również sanitariuszka. Gdy aresztowali ją Niemcy i mama mówi do niej: nie wiem, czy cię jeszcze zobaczę, ale bądź dzielna, ona uklękła i powiedziała: mamo, pobłogosław mnie na śmierć za Polskę. Potem wzięli ją do zakładu psychiatrycznego w Rybniku. Mieli ją rozstrzelać nazajutrz rano, ale decyzja sojusznicza była taka, że wprowadzono stan oblężenia i nie wolno było wykonywać wyroków śmierci. Trzeba było poprzez sąd. Przewieziono ją do niemieckiego więzienia w Raciborzu. Ona codziennie śpiewała im „Rotę”. „Rotę”, tak. Walka była na wszystkie sposoby, jakie tylko możliwe. Różnica w tym, że ona przeżyła powstania śląskie, na pierwszych frontach, wszędzie – przeżyła. Potem była 4 lata w Ravensbrück – przeżyła. Potem była nauczycielką w liceum urszulanek w Rybniku. Kto o tym wie? Musi to wreszcie wybrzmieć w tym okresie i wybrzmi. Mam nadzieję, że Sejm przyjmie tę uchwałę i wreszcie docenimy, a przede wszystkim poznamy, wkład ludu śląskiego, który mimo 600 lat poza Polską, poza macierzą nie stracił ani mowy, ani kultury, ani języka, wręcz odwrotnie.

Na koniec powiem, że ksiądz Józef Szafranek był wtedy posłem do Reichstagu, niemieckiego parlamentu. Przywiózł uchwałę podpisaną przez 500 tysięcy (w tamtym czasie) z ponad 200 gmin. Spróbujmy to zrobić dzisiaj. W pierwszym punkcie domagali się w niej języka polskiego wszędzie – w szkołach, w urzędach.

Jak się czyta kroniki, to sami Niemcy mówili, że przekraczając Wodrę, czyli Odrę, niezajomość języka polskiego uczyni, że nie będziesz nic wiedział ani z nikim nie porozmawiasz. Po prostu to jest powszechna polskość i trzeba było ją wywalczyć. Walka w trzech powstaniach zwycięskich. Mam nadzieję, że wreszcie docenimy, poznamy i że wreszcie dowie się cała Polska, jaka to ogromna ofiara ludu śląskiego, również z daniny krwi, aby być Polakami, po prostu Polakami.

Potem przemysł śląski, który ostatecznie wniósł Śląsk do Polski, pozwolił przecież rozwinąć się II Rzeczypospolitej. Bez tego nie byłoby portu w Gdyni ani COP. Owszem, w jakiś sposób byłyby później, ale na pewno nie w takim, jak razem ze Śląskiem. To właśnie wkład powstańców śląskich. Oczywiście potem ginęli za to w obozach niemieckich, wszędzie, ale jest ten wkład.

Proszę państwa, można by mówić wiele. Szanowni państwo, chciałbym, żebyście przyjęli – mam nadzieję, że przez aklamację teraz i w Sejmie – Rok Powstań Śląskich. Będziemy upamiętniać rok po roku i wreszcie wybrzmi wkład ludu śląskiego w przywracanie ostatecznej granicy i powrót Śląska do Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania, opinie państwa posłów? Nie ma. Kwestia wydaje się bardzo oczywista. Nie został zgłoszony żaden wniosek, więc stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Macie państwo oryginał i tekst również z uwagami Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo – tytuł uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego tytułu? Nie widzę. Tytuł został przyjęty.

Czy są uwagi do motta? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowna Komisjo, Katarzyna Abramowicz – Biuro Legislacyjne. Do motta, do pierwszego zdania w uchwale mamy następującą uwagę. Naszym zdaniem właściwy cytat brzmi w ten sposób: „Śląsk właśnie dał całej Polsce przykład wytrwałości i niezłomności w służbie idei narodowo-państwowej”. Proponujemy uzupełnić cytat o wyraz „właśnie” i zapisać ten fragment bez użycia kursywy w cudzysłowie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle? Zwracam się do przedstawiciela wnioskodawców.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Mam przed sobą ten cytat – nie z projektu uchwały, tylko z innego miejsca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ze źródła?

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Ze źródła i tak on brzmi. W takim razie trzeba by to uściślić. Przeczytam jedno wcześniejsze zdanie: „Właśnie ta dzielnica jak żadna inna w państwie reprezentuje niezwykle walory moralne i materialne” i teraz to zdanie: „Śląsk właśnie dał całej Polsce przykład wytrwałości...”

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest „właśnie”, czyli „właśnie” zostało zgubione.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

W takim razie jest.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. Proszę powtórzyć pierwsze zdanie.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

W takim razie ja go dokończę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, trzeba tylko powtórzyć to pierwsze zdanie.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Właśnie nie ma tam tego „właśnie”, tak?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przeczytał nam pan, panie pośle, dwa zdania – to, które jest jako motto zastosowane w projekcie uchwały i jakieś poprzedzające zdanie. Czy mógłby pan jeszcze raz je przeczytać?

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Ono nie jest w projekcie, ja go nie dałem. „Śląsk właśnie dał całej Polsce przykład wytrwałości i niezłomności w służbie idei narodowo-państwowej” – jest to „właśnie”. Zdanie poprzedzające? Zgoda, odczytam: „Właśnie ta dzielnica jak żadna inna w państwie reprezentuje niezwykle walory moralne i materialne”. O to zdanie chodziło, tak? „Śląsk właśnie dał całej Polsce przykład wytrwałości i niezłomności w służbie idei narodowo-państwowej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, jeśli stosujemy to jako motto, to już nam się...

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Właśnie, w takim razie zostaniemy przy tym zdaniu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Właśnie. Czy jest sprzeciw wobec dopisania słowa „właśnie” i wobec zapisu bez kursywy – chyba słusznie, bo nigdy nie zapisywaliśmy kursywą? Nie ma sprzeciwu. Czy są inne uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego motta? Nie ma.

Bardzo proszę – przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne – proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W akapicie pierwszym mamy następujące uwagi. Konsekwentnie w całym projekcie proponujemy, aby wyrazy „powstania śląskie” pisać małą literą. To nie jest nazwa własna, tylko jakby zbiorcza nazwa kilku powstań. Dalej proponujemy, aby dodać „w” przed „historii Śląska”, bo to chyba tutaj umknęło.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Ale może głośniej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, jest dużo uwag do tego akapitu, więc zrobmy je jednak po kolei. Zatem tak: „powstania śląskie” – to jest poważna propozycja, żeby pisać małą literą. Ja wolałabym pozostawić wielką literę. Bardzo proszę – pani poseł Lichočka.

Poseł Joanna Lichočka (PiS):

Ja właśnie jestem temu przeciwna. Zresztą nie po raz pierwszy mamy taką sytuację, że zajmujemy się którymś z naszych powstań. Oczywiście wiemy, że zasady współczesnej ortografii każą pisać z małej litery wszystkie powstania, ale wydaje mi się, że przy takich uchwałach możemy zignorować te zasady przecież pomniejszające te wydarzenia. Proponuję, byśmy utrzymali tak, jak jest w projekcie: „Powstania Śląskie” wielkimi literami konsekwentnie w całym tekście.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że mieliśmy tutaj dyskusję też z językoznawcami i jednak była zgoda językoznawców na to, że zostawienie wielkich liter oznacza po prostu wyrażenie szacunku i to jest decyzja, którą Komisja może podjąć, tak że tutaj nie ma zgody. Przechodzimy dalej.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Kolejna uwaga dotyczy dodania „w” przed wyrazami „historii Śląska”, czyli mielibyśmy następujący zapis: „wydarzeniami w historii Śląska i historii Polski”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Moim zdaniem to jest dyskusyjne, dlatego że można tak albo tak. Moim zdaniem „wydarzenia historii” i „wydarzenia w historii” stosuje się wymiennie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

A „wydarzenia historii” bardziej uroczyście.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Są jakby bardziej nobilitujące.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przechodzimy dalej, chyba, że ktoś ma inne zdanie. Nie? To bez tego „w”. Kolejna uwaga.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Kolejna uwaga dotyczy rezygnacji z wyrazów „ze sobą”: „Powstania Śląskie z lat 1919, 1920, 1921” – tu rezygnacja z myślnika po datach – „niosą przesłanie dla przyszłych pokoleń”. Nie „niosą ze sobą” tylko „niosą przesłanie”.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

To akurat może być.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie ma, czyli przyjmujemy tę uwagę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Kolejna uwaga jest troszkę bardziej skomplikowana. Może ja odczytam propozycję brzmienia kolejnego zdania: „Powstańcza walka o powrót do Polski piastowskiego Górnego Śląska cechowała się wyjątkową jak na ówczesne czasy konsekwencją i skutecznością”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle?

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Sens jest ten sam. Mówiąc krótko nic to nie zmienia w meritum.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Mam takie odczucie, że nie jest dobrze, jeżeli sformułowanie służy temu, żeby pomniejszyć inne wydarzenia z tamtych lat – „wyjątkową”. W tamtych latach było dużo wydarzeń, które w sumie się złożyły na odrodzenie II Rzeczypospolitej. Myślę, że nie ma sensu stawiać tego w opozycji. Pomińmy zwrot, że to jest „wyjątkowe jak na ówczesne czasy”.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Nie, to jest wyjątkowe.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

„cechowała się skutecznością i konsekwencją”, ale bez sformułowania, że to „wyjątkowe”, ponieważ wtedy były różne wyjątkowe wydarzenia, które się złożyły na odzyskanie niepodległości i na uformowanie państwa polskiego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ja jednak byłabym za pozostawieniem słowa „wyjątkową”, dlatego że ono ma dwie funkcje. Państwo odczytują je dosłownie, tzn. że była lepsza od innych. Natomiast słowo „wyjątkowa” w języku polskim ma dwa znaczenia, dwie konotacje. Pierwsza to jest podkreślenie tego, że coś jest lepsze od innych, ale również i tego, że jest w ogóle bardzo dobre, że jest wyjątkowe nie w sensie lepszności od innych, ale że wybija się w sensie jakości, znaczenia itd.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

To może „szczególną”, może coś takiego, „wybitną”. Szukajmy czegoś, co nie przeciwstawia.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

To są synonimy moim zdaniem. Jeżeli mogłabym coś zasugerować, to jeśli zrezygnować z czegoś, to z określenia „jak na ówczesne czasy”. Wtedy mamy podkreślenie tej konsekwencji i tylko w tamtych czasach.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Wtedy byłoby „wyjątkową konsekwencją”, tak?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Tak – „wyjątkową konsekwencją”, bez tego „jak na ówczesne czasy”.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Tak. To akurat byłoby wyjście naprzeciw.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mnie takie sformułowanie nie przeszkadzałyby i moim zdaniem nie umniejszałyby to innych wydarzeń.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Przepraszam, ale czy dobrze zrozumiałem – „wyjątkową”, ale „na ówczesne czasy” likwidujemy, tak? To tak, to wtedy tak, bo chodzi o to, żeby nie było tego przeciwstawienia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest inny pomysł na rozwiązanie tego.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Tak, w tym duchu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To musi być poprawka? Tak. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki zaproponowanej przez panią poseł Bubulę? Nie widzę. Poprawka została przyjęta. Rozstrzygnęliśmy jedną kwestię.

Teraz mamy rozstrzygnąć kwestię propozycji Biura Legislacyjnego, ale oczywiście już bez tego „jak na ówczesne czasy”, tak? Dobrze. Jak już słyszę (chyba że jest sprzeciw),

to się wydaje lepsze państwu posłom. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej uwagi Biura Legislacyjnego? Nie widzę.

Przechodzimy do kolejnych uwag. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W kolejnym zdaniu proponujemy zastąpienie wyrazu „kilkuwiekowego” wyrazami „trwającego kilka wieków”: „Mimo trwającego kilka wieków oddzielenia regionu od reszty ziem ojczystych i stosowania” – tutaj przestawienie – „przez niemiecką administrację polityki germanizacyjnej” i rezygnację z myślnika na końcu zdania „polskość przetrwała”. To są 3 uwagi do tego zdania.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

No cóż, może być i tak. Sześć wieków to jest kilka wieków, może być, wszystko jedno.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan poseł wnioskodawca akceptuje. Czy jest sprzeciw co do przyjęcia propozycji Biura Legislacyjnego? Czy jeszcze chwilę dać państwu posłom? Nie, nie ma sprzeciwu, czyli propozycja została przyjęta.

Bardzo proszę – następne zdanie. Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W kolejnym zdaniu proponujemy zmianę szyku wyrazów – przymiotnik przed rzeczownikiem: „śląskich matek” i konsekwentnie w kolejnym zdaniu również „śląskie matki” oraz dodanie wyrazu „znajomość języka polskiego”, czyli „przekazywały swoim dzieciom i wnukom” nie „język polski” a „znajomość języka polskiego”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

I to tyle w tym zdaniu. Bardzo proszę – pani poseł Czerwińska.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Nie wiem, dlaczego w tym zdaniu jest w nawiasie „(głównie poprzez modlitwę)”. Po prostu wplotłabym to w tekst, dlatego że niedobrze... Przecinkami, ale w tekście uchwały nie powinno być nawiasu – moim zdaniem.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Nawias trzeba zlikwidować.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec tej zmiany? Nie widzę. Zmiana została przyjęta. Bardzo proszę – pani poseł Barbara Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Proponowałabym jednak zostawić szyk „matek śląskich”, dlatego że ja już wiele razy spierałam się na ten temat. Chodzi o takie podejście do języka polskiego, w którym szanuje się, że jesteśmy chyba jedynym z języków słowiańskich, który umożliwia postawienie przymiotnika po rzeczowniku i to nas wyróżnia od innych języków. Nie mówimy „krasnaja armia” tylko „armia czerwona” – to tak proponuję, żeby to sobie zapamiętać. Akurat to brzmi bardziej dostojnie i wydaje mi się, że jeżeli autor czy autorzy proponują „matek śląskich”, to dla Ślązaczek i dla Ślązaków to będzie lepiej brzmiało. Dziękuję.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś ma inne zdanie? Nie widzę, czyli tej zmiany nie przyjęliśmy. Jeszcze zostaje nam „znajomość języka polskiego” w tej propozycji.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Tu tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tutaj nie ma uwag, tak? Czy są jeszcze inne uwagi? Nie ma, czyli to zdanie przyjmujemy z likwidacją nawiasu i ze zmianą „znajomość języka polskiego”. Tak?

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Kolejne zdanie. To już zostało zdecydowane, tu już nie ma uwag Biura Legislacyjnego do kolejnego zdania. Tu już zdecydowaliśmy, że jednak „matki śląskie”. Czy są inne uwagi do tego zdania? Nie. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do tego akapitu? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia go wraz z poprawką i zmianami zaproponowanymi przez posłów i Biuro Legislacyjne? Nie widzę.

Przechodzimy do kolejnego akapitu. Bardzo proszę – jest już uwaga Biura Legislacyjnego.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym akapicie mamy drobną uwagę dotyczącą rezygnacji z przecinka po wyrazie „stali”. Nie ma potrzeby, żeby tam został postawiony.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Tak, tu akurat tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chyba jest zgoda, prawda? Nie ma sprzeciwu, tak? Przecinek został usunięty. Czy są jakieś inne uwagi do tego akapitu? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia go w tym kształcie? Nie widzę.

Przechodzimy do następnego akapitu. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W kolejnym akapicie w pierwszym zdaniu proponujemy rezygnację z wyrazu „swoje”, bo Wojciech Korfanty spędził całe życie, wiadomo, że to jest jego życie. Kolejna uwaga dotyczy ostatniego zdania i rezygnacji z przecinka po wyrazie „umożliwił” przed „m.in.” i z drugiego przecinka po wyrazie „Gdyni” przed wyrazem „czy”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czyli tutaj tylko...

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Przepraszam, jeszcze tylko dodanie spójnika „i” między wyrazami: „budowę magistrali węglowej i ułatwił budowę Gdyni czy Centralnego Okręgu Przemysłowego”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wykreślić „swoje”, „i” i co jeszcze było, tylko przecinki?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Dwa przecinki przed „czy Centralnego” i między wyrazami „umożliwił m.in.”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do tego? Bardzo proszę – pan poseł Szymon Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Mam pewne zasadnicze uwagi do tego akapitu, ponieważ w kontekście całego projektu uchwały ma on zasadnicze znaczenie merytoryczne. Mam bardzo serdeczną prośbę do państwa wnioskodawców, do pana posła, do strony wnioskodawców, żeby troszkę się podzielić tą wielką cześć, patriotyczną cześć do przywódców, do powstańców śląskich, do patriotów śląskich, ponieważ tak jednoznaczne ustawienie tutaj perspektywy, wymienienie tylko Wojciecha Korfantego i Alfonsa Zgrzebnioka w kontekście akapitu drugiego jest całkowicie oczywiste i nie budzi żadnych moich kontrowersji. Natomiast jest dla mnie dosyć kłopotliwa taka emfaza dotycząca Wojciecha Korfantego, o której złagodzenie bardzo bym prosił. Tutaj wszystko wskazuje na to, że tylko jemu zawdzięczamy i nie pamiętamy o wszelkich kontrowersjach, które tej wielkiej postaci towarzyszyły i towarzyszą już w rękach historyków, gdzie wciąż nowe fakty są interpretowane. Podczas powstań

śląskich było wiele sytuacji bardzo kontrowersyjnych, które przecież sytuowały także Wojciecha Korfantego w wielkiej opozycji wobec ówczesnie czynnych wielkich polskich patriotów, prawda? Nie pada tutaj nazwisko wielkiego i bardzo zasłużonego dla Śląska wojewody Grażyńskiego. Może panowie będą tutaj ze mną polemizować w tym względzie. Nie chcę uciekać się do pewnych drastyczności, zresztą pewnie nie mam całkowitej wiedzy, ale na tyle wystarczająca, że zalecałbym tutaj pewną względną ostrożność z całą odpowiedzialnością właśnie patriotyczną, bo tylko i wyłącznie tym celom służy projekt uchwały. Dlatego np. takie poprawki, że „wybitny mąż stanu”. Moim zdaniem wybitnym mężem stanu był marszałek Piłsudski. Może nie cała szóstka...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, mogę przerwać panu posłowi? Niedawno jako Sejm przyjęliśmy uchwałę, w której ustanowiliśmy czy uczciliśmy Ojców Niepodległości, wśród których jest Wojciech Korfanty. Jeśli jednego z Ojców Niepodległości uznanego przez Sejm RP pan teraz podważa, że był wybitnym mężem stanu, to przesada.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Proszę państwa, jeżeli jest takie zdanie, to dobrze, ja tutaj mogę się zgodzić na to wszystko, jeżeli państwu jest potrzebna tego typu egzaltacyjna wymowa. Bardzo proszę, absolutnie nie będę tutaj stał na przeszkodzie, ale chodzi o punkt widzenia pewnego umiaru i skutków, które będą przeciwstawne. Państwo doskonale wiedzą, że to natychmiast będzie w rękę historyków, publicystów i będzie traktowane nie jako wyraz politycznej woli do uznania przegłosowany, tylko będzie dokumentem, który będzie dyskutowany jako felieton, jak artykuł, jak głos w dyskusji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie posle, ale czy są jakieś konkretne propozycje?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Już zgadzając się, choć chciałem prosić, żeby było: „Mąż stanu i przywódca ludu śląskiego” i też byłoby bardzo dobrze. „Całe swoje życie przeżył ofiarnie w nieustającej służbie dla Śląska i Polski”. Tutaj bardzo bym prosił o rozważenie, bo moim zdaniem ta emfaza jest niepotrzebna w następnym zdaniu: „Podczas Powstań Śląskich okazał się genialnym strategiem i dyplomata”.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Bo tak było.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

To zdanie, proszę państwa, będzie przedmiotem wielkich kontrowersji i ocen historyków, które będą całkowicie temu przeciwstawne. Ja rozumiem apologetów, ale rozumiem też naszą wspólną sytuację, Czesławie, bo staniemy wobec tych samych przeciwników czy malkontentów – ty i ja i oczywiście wszyscy my.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan przewodniczący Piotr Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście te zdania (nie wszystkie) może są troszkę napuszone, może jest troszkę za dużo, bo można odnieść wrażenie, że też dzięki Wojciechowi Korfantemu powstał port w Gdyni i Centralny Okręg Przemysłowy, a to było szereg innych postaci, innych środowisk zaangażowanych w te działania. Tutaj jakby wychodzi się od Wojciecha Korfantego, później jest przejście do potencjału Górnego Śląska, Gdyni i COP, ale kontekst jest taki, jakby to wszystko Korfanty.

Jest także kwestia, czy to genialny strateg – pewnie też można się spierać, więc może faktycznie warto to troszeczkę złagodzić.

Rzeczywiście brakuje wojewody Michała Grażyńskiego, ale może nie ma też kontekstu, żeby się tutaj pojawił, więc to może jest inna historia. To tyle, takie uwagi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zaproponowałabym, żeby w tym zdaniu wykreślić „wielki”, bo mamy tu „wybitny” i „wielki”. Teraz już mówię o stylu, tak? Zatem: „wybitny mąż stanu i przywódca ludu śląskiego”. Bardzo proszę – pan poseł Sobierajski.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, dyskusja, którą przed chwilą Szymon rozpoczął, to jest po prostu dyskusja, którą my toczymy z Gorzelikiem na Śląsku. Dokładnie jest tak – jak czcimy powstańców, to mówią: czcimy tych, którzy walczyli w powstaniach. Otóż Korfantemu nikt nie odbierze tego, że jest największym przywódcą ludu śląskiego. Dlatego „wybitny mąż stanu” i „wielki przywódca ludu śląskiego”. To są dwie rzeczy, które się odnoszą do innych spraw. Mówienie o Grażyńskim – po prostu był jednym z poddowódców i nic więcej. Tak naprawdę stworzył zarzewie buntu. Gdyby Korfanty był konsekwentny, to jemu tak naprawdę groził sąd wojskowy i być może kara śmierci. To właśnie on spowodował, że to się nie stało, a później za to były takie konsekwencje w II Rzeczypospolitej. Szczegóły, o których tu nie mówimy, dokładnie są jeszcze dodatkowo na rzecz Korfante go. Wybrał Polskę, wybrał polskość, pierwszy wygrał wybory z listy polskiej i cały czas szedł po tej linii. Przecież to on był dowódcą powstania śląskiego, on wydał dekret i te wszystkie uchwały, decyzje. To on stanął na czele. Nie tylko zachował ten przemysł, on stał na czele tego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Przypominam państwu posłom, że pierwsze czytanie się zakończyło. Teraz pracujemy nad tekstem, więc bardzo proszę w tej chwili już tylko o konkretne propozycje. Czy poza uwagami Biura Legislacyjnego są konkretne propozycje konkretnych zmian do tego akapitu? Bardzo proszę – pan poseł Sośnierz.

Poseł Andrzej Sośnierz (PiS):

Proponuję utrzymanie zapisów, które tutaj są. To są fakty, to nie są nawet jakieś specjalne wyróżniki. To był wybitny mąż stanu, to był wielki przywódca. To są stwierdzone fakty, a to potencjał Górnego Śląska umożliwił budowę tych portów, czyli nie Wojciech Korfanty. To jest dobrze napisane, więc proponuję nie tworzyć na nowo, być może otwierać w ogóle fronty, które już kilkadziesiąt lat temu próbowano otwierać i zostawić to tak, jak jest. To nie wzbudzi specjalnych kontrowersji, bo to są po prostu gołe fakty. To był naprawdę największy przywódca śląski tego czasu i chyba do tej pory nie było większego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wypowiedź pana posła Andrzeja Sośnierza pokazała mi, że nie ma innych uwag poza uwagami Biura Legislacyjnego. Zatem tylko pytam: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmian zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu wraz z propozycjami Biura Legislacyjnego? Nie ma.

Przechodzimy do następnego akapitu. Bardzo proszę – pani poseł Czerwińska.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Zastanawiam się, czy decydując się na używanie wielkiej litery przy określeniu powstań śląskich nie wynika z tego także konieczność stosowania wielkiej litery przy „powstańcach śląskich”. Wydarzenie wielką literą, a czy wtedy osoby zostawimy małą literą?

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

W projekcie uchwały było wielką literą z powodu, o którym mówiła pani przewodnicząca, tzn. podniesienia rangi, szacunku

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tutaj w ogóle mamy zapisane małą literą.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Właśnie to jest jedna z naszych uwag. W tekście uchwały kilkakrotnie pojawia się sformułowanie „powstańców śląskich” bądź samych „powstańców”. W akapicie, który w tej

chwili rozpatrujemy, w jednym miejscu: „którymi wykazali się Powstańcy Śląscy” jest zapis wielką literą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Gdzie?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

„którymi wykazali się Powstańcy Śląscy będą drogowskazem postępowania i wzorem życia dla przyszłych pokoleń”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To trzeba ujednoczyć. Na początku tego akapitu mamy „powstania śląskie” małą literą.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Będą wielką.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Będą wielką literą a tu trzeba ujednoczyć do małej. Dobrze. Bardzo proszę – pozostałe uwagi. Czy są jeszcze?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W pierwszym zdaniu wyrazy „należą do” proponujemy zastąpić wyrazami „stanowią jedną z”: „Powstania Śląskie stanowią jedną z najpiękniejszych kart w dziejach narodu polskiego, są końcowym akordem procesu jednoczenia ziem polskich”.

Kolejna uwaga dotyczy właśnie „powstańców”, ale rozumiem, że będzie małą literą w całym tekście uchwały.

Dalej proponujemy wyraz „stanowią” zastąpić wyrazem „tworzą ciągle aktualny wzorzec”, aby nie powtarzać słowa „stanowią” w tym akapicie. Jeszcze postawić przecinek po wyrazach „powstańcy śląscy” przed wyrazami „będą drogowskazem”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tych propozycji Biura Legislacyjnego? Tak?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam pytanie. Jest tutaj propozycja zmiany słowa „stanowią” na „tworzą”, tak?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak. To nie?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Nie wiem, zastanawiam się. Jakie jest państwa odczucie językowe? Jakie były przesłanki zmiany „stanowią” na „tworzą”?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jest to konsekwencja zmiany w pierwszym zdaniu wyrazów „należą do” na „stanowią jedną” i kolejno...

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Tak, przepraszam, nie zwróciłam na to uwagi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie ma sprzeciwu, a czy są inne uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu wraz z propozycjami Biura Legislacyjnego? Nie widzę.

Przechodzimy do akapitu ostatniego. Bardzo proszę – najpierw Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym akapicie proponujemy wyrazy „ustanawia się rok 2019 Rokiem Powstań Śląskich” przenieść na koniec zdania jako podsumowanie. Akapit miałby następujące brzmienie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej” – tutaj jeszcze proponujemy rezygnację z wyrazów „wdzięczność i podziękowanie”, gdyż zdaniem językoznawców to jest to samo, to jest takie podkreślenie: „wdzięczność i podziękowanie”, ale być może wystarczy wyraz „podziękowanie” – „wyraża podziękowanie za wkład pokoleń ludu śląskiego w walkę” (nie „w walce”) „o niepodległość Rzeczypospolitej, a potem Jej odbudowę”, (zapis wielką

literą) „oraz za wywarcie istotnego wpływu na kształt granic odrodzonego i niepodległego państwa polskiego i ustanawia rok 2019 Rokiem Powstań Śląskich”. Jeszcze do wyjaśnienia kwestia zapisu wyrazów „państwa polskiego”. W tekście uchwały zapisano je wielkimi literami. Zgodnie z regułami języka polskiego powinny być zapisane małymi literami. Jest to do wyjaśnienia – „państwa polskiego” wielkimi czy małymi literami.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W uchwałach pisaliśmy małymi. W tej chwili uchwała nie dotyczy państwa polskiego tylko powstań śląskich. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę – pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Skoro jest za dużo: „wdzięczność i podziękowanie”, to raczej zostawiłabym „wdzięczność” a usunęła „podziękowanie”, bo wdzięczność jest większą cechą czy cnotą niż podziękowanie.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Tak, zdecydowanie. Jeśli pozostawić jedno, to „wdzięczność”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia pozostałych uwag Biura Legislacyjnego? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu wraz z uwagami Biura Legislacyjnego i pani poseł Barbary Bubuli? Nie ma, czyli zakończyliśmy pracę nad tekstem.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej uchwały i pozytywnego zaopiniowania jej Wysokiej Izbie? Nie widzę.

Pozostaje nam ustalenie posła sprawozdawcy. W tej chwili widzę jednego posła ze Śląska – pana posła Andrzeja Sośnierz, z Górnego Śląska, przepraszam bardzo, to już taki skrót myślowy, ale tu czujność pana wiceprzewodniczącego. Składam taką propozycję. Czy są inne propozycje? Czy pan poseł się zgadza? Tak, czyli pan poseł Sośnierz będzie sprawozdawcą Komisji. Zamykamy pracę nad pkt I. Przechodzimy do pkt II.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS) spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękujemy bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do pkt II – pierwsze czytanie projektu uchwały z druku nr 2517. Bardzo proszę pana przewodniczącego Piotra Babinetza o uzasadnienie projektu uchwały.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Anna Walentynowicz to postać szczególna, symboliczna – myślę – dla kilku pokoleń robotników polskich, którzy pracowali i żyli w okresie PRL-u pod okupacją sowiecką, okupacją komunistyczną, i walczyli o prawa polskich robotników, ale też o polską wolność, i o polską niepodległość, i stawiali pokojowy opór przeciwko władzy komunistycznej. Anna Walentynowicz wyróżniała się z jednej strony niezłomnością, bezkompromisowością, a zarazem była osobą bardzo skromną. Ponadto, miała to szczęście, czy to jej wielkie zaangażowanie powodowało, że odgrywała nieraz kluczową rolę w działaniach polskich robotników, polskich ruchów społecznych w walce na rzecz niepodległości Polski.

Była już bardzo aktywna w 1970 roku w trakcie protestów robotniczych w Trójmieście. W następnych latach współorganizowała i działała bardzo aktywnie w wolnych związkach zawodowych Wybrzeża. Trzeba też pamiętać, że to właśnie w związku ze zwolnieniem jej z pracy w Stoczni Gdańskiej wybuchł strajk. Właściwie to była bezpośrednią przyczyną strajku w sierpniu 1980 roku w Stoczni Szczecińskiej. W następnych dniach to dzięki jej postawie, także m.in. Aliny Pieńkowskiej, ten strajk, który już był wygaszany, został uratowany, przekształcony w strajk solidarnościowy z innymi strajkującymi Wybrzeża i w całej Polsce, w wielu miejscach Polski. Dzięki temu mogła powstać „Solidarność”. Stąd nawet pojawia się to określenie Sławomira Cenckiewicza – Anna Solidarność.

Następnie przez lata działała w opozycji antykomunistycznej w czasie stanu wojennego. Po odzyskaniu wolności stała zdecydowanie na pozycjach pierwszej „Solidarności”, niezłomności, walki o prawa robotnicze i o pełną niepodległość naszej ojczyzny.

Trzeba też pamiętać, że zginęła w tragedii smoleńskiej i co więcej – to, w jaki sposób jej szczątki zostały potraktowane przez Rosjan, spowodowało przecież problemy z jej godnym pochówkiem, czyli te prześladowania spotykały ją przez całe życie, a nawet po śmierci.

Ponadto przez wiele lat wolnej już Polski była pomijana, degradowana. Dopiero w 2006 roku śp. prezydent profesor Lech Kaczyński odznaczył ją Orderem Orła Białego.

Uważamy – tu mówię w imieniu wnioskodawców – że byłoby skromnym oddaniem jej hołdu ustanowienie przez Sejm RP przyszłego roku Rokiem Anny Walentynowicz. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram ogólną debatę o projekcie. Czy są uwagi, opinie, pytania? Nie widzę. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Bardzo proszę – tytuł uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały „w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Anny Walentynowicz”? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu w tym brzmieniu? Nie widzę.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Tutaj widzę, że jest uwaga Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Drobna uwaga, aby zrezygnować z „w”: „działaczki niepodległościowej Wolnych Związków Zawodowych” a nie „w Wolnych Związkach Zawodowych”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec tej zmiany? Nie widzę. Czy są inne uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu? Nie widzę.

Bardzo proszę – akapit następny. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tutaj mamy wątpliwość, czy cały ten fragment jest cytatem. Jeżeli jest cytatem, to należy go ująć w cudzysłów. Wydaje się, że jest tu błąd, ponieważ jest tu wyraz „ściśle”: „ściśle zespolona”. Chyba miało być: „ściśle zespolona”. Próbowaliśmy ustalić dokładną treść i tam faktycznie jest „ściśle”. Trzeba to ustalić. Jeżeli jest cytatem, to powinien zostać zachowany w kształcie, w którym był wypowiedziany. Jeżeli nie, to proponujemy naprawienie tego błędu i dodanie przecinków zamiast myślników oraz zamianę „jako służbę” na „jak służbę”: „życie traktowała jak służbę”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wydaje się, że jest dokładnie jak w cytacie.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Wydaje się, że w cytacie było faktycznie tak, jak jest w treści uchwały: „Historia życia Anny Walentynowicz – ściśle zespolona z losami Polaków w XX wieku – jest jak portret zbiorowy”. Później jest „jako służbę”. Jeżeli jest to cytat...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

„ściśle”? „Ściśle”.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Właśnie w cytacie jest „ściśle”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie będziemy powtarzać błędu, bo to po prostu jest zwykły błąd drukarski.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, wydaje się, że tak. Jeżeli jest to cytat i uznajemy go za cytat...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie ma tych myślników, jest „ściśle”. Tu są przecinki zamiast myślników i „życie traktowała jak służbę” – nie „jako”, tak? Co do zaznaczenia, że to cytat, to nie stosowaliśmy tego w uchwałach. Tutaj jest najwyraźniej wskazane, że jest to cytat. Bardzo proszę – pan przewodniczący.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Można dać albo kursywą albo w cudzysłowie. Można wybrać któryś wariant.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Te zdania są znakomite i pokazują całą panią Annę Walentynowicz. W związku z tym one są tutaj jak najbardziej na miejscu. Zastanawiam się, czy zostawić to po prostu bez odniesienia, że to powiedział historyk, powiedział to profesor Cenckiewicz czy rozwinąć (ewentualnie sformułuję to później, jeśli będzie zgoda Komisji), że jak wspomina historyk, dziejopis, który nazwał Annę Walentynowicz Anną Solidarność, jakże słusznie. Myślę, że takie odniesienie do profesora Cenckiewicza, a profesorów – nikomu nic nie ujmując – mamy dużo, jest tutaj troszeczkę za słabym odniesieniem. Albo zostawić w ogóle bez odniesienia, bo te zdania są znakomite...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie można cytować kogoś...

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

...albo rozwinąć to odniesienie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, ale wydaje mi się, że nie możemy sobie pozwolić na zacytowanie kogoś bez odniesienia.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Dobrze, to rozwinąć odniesienie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale stosujemy, zresztą będziemy mieli w następnych uchwałach, określenie konkretnej osoby. Tak było już w poprzedniej uchwale. Nie możemy dać czyjegoś cytatu i nie napisać, czyj to cytat, zwłaszcza, że to profesor Cenckiewicz był twórcą, jakże antycypującym przyszłe zdarzenia, jakby nazwy Anny.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Tak, to wszystko prawda. Dlatego proponuję tę drugą wersję, żeby rozszerzyć.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

...i autorem jej biografii.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Autorem biografii i autorem tego świetnego określenia Anny Walentynowicz jako Anny Solidarność.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Anny Solidarność, właśnie.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

To było podniesione w uzasadnieniu, ale w tekście uchwały nie ma. Być może dzięki temu odniesieniu można by było... Jest, rzeczywiście.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

W pierwszym akapicie jest to odniesienie.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Przepraszam, dobrze.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli to miałoby wzmocnić zakończenie drugiego akapitu, to można byłoby przenieść określenie „Anna Solidarność” do drugiego akapitu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rzeczywiście, można tak.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Ja bym tak zaproponował, bo ten cytat, jak słusznie zauważył pan poseł, jest bardzo wzmocniony odniesieniem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czyli „wspominał profesor Sławomir Cenckiewicz, twórca...”? Poproszę propozycję.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Dobrze, spróbuję to napisać.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Na razie zastanawiamy się tylko nad propozycjami Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Pani przewodnicząca, jeżeli uznajemy, że to jest cytat, to chyba jednak nie powinniśmy rezygnować z myślników i tego „jako służbę”. Rozumiem, że naprawimy tylko ten jeden błąd.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest cytat, nie możemy sobie przywłaszczyć czyjegoś określenia. Jest tylko naprawa błędu. Błąd jest w książce. W zasadzie poza naprawą błędu na razie nie ma uwag, tak? Jednak dajemy cudzysłów?

Legislator Piotr Podczaski:

Jeżeli cytat, to musimy dać cudzysłów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jeśli mamy: „jako służbę – wspominał prof. Sławomir Cenckiewicz”, to czy samo z siebie nie wynika, że to cytat? Proszę bardzo, czyli naprawiamy błąd i cytat.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Może nie „wspominał” tylko „wspomina”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

No tak, „wspomina”. Czy jeszcze jakieś uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu z tymi drobnymi korektami? Nie widzę.

Przechodzimy do akapitu następnego. Tu są jeszcze jakieś drobne uwagi Biura Legislacyjnego.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak. W tym akapicie proponujemy dodanie „w” przed „strajku w Stoczni Gdańskiej”, przecinka po wyrazach „Od 1978 roku” oraz zamianę wyrazu „na” na „jako”: „jako punkt kontaktowy”, a więc „udostępniała mieszkanie jako punkt kontaktowy”. Kolejna uwaga dotyczy „pamięci ofiar komunistycznego mordu”. To sformułowanie nie do końca jest dla nas jasne, ponieważ mamy następujące zdanie: „redagowała i kolportowała niezależne pismo »Robotnik Wybrzeża« oraz...”

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mogę przeprosić na chwileczkę, bo minął nam termin. O godz. 15.00 mamy ogłoszone następne posiedzenie Komisji, salę mamy, to jest posiedzenie naszej Komisji, więc możemy sobie kontynuować. Tutaj mamy do 16.00, potem będziemy musieli się przenieść, ale chodzi mi o to, że nie wszyscy są tutaj. Trzeba przesłać informację nieobecny

posłom, że posiedzenie Komisji jest bezpośrednio po zakończeniu tego posiedzenia. Przepraszam bardzo, bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy takie zdanie: „oraz współorganizowała obchody rocznic Grudnia’70 i pamięci ofiar komunistycznego mordu”. Nie wiadomo, czy chodzi o obchody pamięci, więc proponujemy dodanie wyrazu „kultywowała”: „i kultywowała pamięć ofiar komunistycznego mordu na robotnikach”. Proponujemy dodanie spójnika „i”: „Była prześladowana i wielokrotnie zatrzymywana na 48 godzin”.

Kolejna uwaga jest troszeczkę bardziej istotna. Ostatnie zdanie tego akapitu wiąże się bezpośrednio – naszym zdaniem – z kolejnym akapitem. Taka też była sugestia językoznawców, żeby w tym miejscu zrobić akapit i po wyrazach „na 48 godzin” połączyć to zdanie z kolejnym akapitem w jeden akapit. One dotyczą bezpośrednio kolejnych dni strajku w Stoczni Gdańskiej.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tych uwag Biura Legislacyjnego?

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Czy możemy wrócić do tego drugiego...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tylko skończymy ten akapit, dobrze?

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zaczęliśmy następny, to zróbmy jeszcze ten następny. Czy są uwagi do następnego akapitu?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Do tego, który powstanie?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Najpierw zapytam – czy jest sprzeciw wobec podziału w ten sposób tych akapitów? Nie ma sprzeciwu. Skończymy najpierw ten akapit, który skróciliśmy. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia uwag Biura Legislacyjnego? Nie widzę. Akapit został przyjęty. Bardzo proszę – pan poseł Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Tutaj po tym cytacie, po myślniku, bo rozumiem, że po cytacie jest myślnik, tekst brzmiałby następująco: „wspomina historyk prof. Sławomir Cenckiewicz nazywając Annę Walentynowicz Anną Solidarność”.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Wtedy trzeba to skreślić z pierwszego zdania.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, czyli „wspomina historyk prof. Sławomir Cenckiewicz nazywając...”. Jak to było?

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

„Annę Walentynowicz Anną Solidarność”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest bardzo ładne.

Posel Krzysztof Czabański (PiS):

Dobrze? Tak bym proponował.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do tej propozycji?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Rozumiem, że konsekwentnie skreślamy „ – Anny Solidarność”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, to jest jako konsekwencja, wykreślamy. Czy są jakieś inne uwagi?

Posel Andrzej Sośnierz (PiS):

Jeszcze słowo „wspomina”. To nie są wspomnienia profesora Cenckiewicza, tylko on pisze o tym jako historyk. To chyba nie są jego wspomnienia.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam, jeśli mogę. Oprócz tego, że Sławomir Cenckiewicz jest biografem Anny Walentynowicz, to również był z nią zaprzyjaźniony, więc w jakimś sensie to wykracza trochę poza biografię. Myślę, że to jest taka osobista ocena tej relacji, tej znajomości. Chciałam tylko nadmienić, że ma prawo do wspomnień, bo miał bliskie relacje.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pana posła Krzysztofa Czabańskiego? Nie widzę. Poprawka została przyjęta.

Teraz wracamy do akapitu rozpoczynającego się od słów: „W sierpniu 1980 roku” a kończącego na słowie „Solidarność”. Bardzo proszę – uwagi do tego akapitu. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy, żeby pierwsze zdanie tego akapitu brzmiało następująco: „W sierpniu 1980 roku Anna Walentynowicz została zwolniona z pracy”. Następne zdanie: „Stało się to bezpośrednią przyczyną wybuchu 14 sierpnia strajku w Stoczni Gdańskiej”. Tutaj proponujemy postawienie kropki i rozpoczęcie nowego zdania: „Pierwszym postulatem protestujących było przywrócenie Jej do pracy”. W kolejnym zdaniu proponujemy przestawienie wyrazów i brzmiałoby następująco: „Anna Walentynowicz wraz z Aliną Pieńkowską doprowadziła do kontynuacji strajku w dniu 16 sierpnia i przeobrażenia go w strajk solidarnościowy z robotnikami strajkującymi w innych zakładach pracy. Zapoczątkowana tym narastająca fala strajków i protestów w wielu miejscach Polski zmusiła komunistów do negocjacji i zawarcia porozumienia ze strajkującymi oraz doprowadziła do powstania NSZZ »Solidarność«”. To są głównie zmiany szyku wyrazów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł wnioskodawca.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że to jest dobry kierunek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia uwag Biura Legislacyjnego? Nie widzę. Czy są jeszcze inne uwagi do tego akapitu? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia go wraz z propozycjami Biura Legislacyjnego? Nie widzę. Akapit został przyjęty.

Przechodzimy do akapitu kolejnego. Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tutaj mamy propozycję, aby w pierwszym zdaniu dopisać fragment, który zlikwidowałby błąd językowy i podkreślił związek internowania i więzienia ze strajkiem w Stoczni Gdańskiej: „Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 roku, w związku z rolą, jaką odegrała podczas strajku w Stoczni Gdańskiej, była internowana i więziona”. Kolejna zmiana dotyczy postawienia kropki po wyrazach „niepodległości Polski” i rozpoczęcia nowego zdania: „Była przeciwniczką obrad okrągłego stołu” i rezygnacji z cudzysłowu okalającego słowa „pierwszej Solidarność”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł wnioskodawca.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tutaj mam wątpliwość, ponieważ w projekcie uchwały był pewien ciąg chronologiczny. Najpierw było wprowadzenie stanu wojennego, później kolejny strajk w Stoczni Gdańskiej i później Anna Walentynowicz została internowana i więziona, ale z powodu całej swojej działalności, ze względu na jej znaczenie dla ruchu niepodległościowego. Po tej poprawce nie mam pewności, czy chodzi o strajk, który był skutkiem wprowadzenia stanu wojennego przez komunistów, czy chodzi o rolę, jaką odegrała w strajku z sierpnia 1980 roku.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Tam możemy ewentualnie to doprecyzować, że to w strajku sierpniowym 1980 roku i wtedy jasne, że chodzi o ten niejako strajk założycielski.

Druga sprawa jest taka, że też jest pewna nielogiczność historyczna. W momencie okrągłego stołu nie było żadnej drugiej „Solidarności”. Cały czas była pierwsza „Solidarność”. Po prostu: „powrót do idei »Solidarności«”.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

W projekcie uchwały było w cudzysłowie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To miał oznaczać ten cudzysłów, że ta pierwsza „Solidarność”.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Rozumiem. Może to zbyt rygorystyczny, ale tak bym proponował.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tylko „Solidarność” bez „pierwszej”, tak? Na pewno wykreślamy „pierwszą”. Była jeszcze jedna propozycja pana posła.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

By doprecyzować, że chodzi o strajk sierpniowy 1980 roku w pierwszej części tego akapitu: „w związku z rolą, jaką odegrała podczas strajku sierpniowego w 1980 roku w Stoczni Gdańskiej”. Rozumiem, że taka była intencja projektodawców czy nie? Tutaj ja się dostosuję do projektodawcy.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tu jest pytanie: czy internowanie, uwięzienie wynikało tylko z roli, uwięzienie wynikało tylko z roli (choć oczywiście wielkiej) w sierpniu 1980 roku, czy w związku z całością działalności?

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Być może w ogóle to wtrącenie jest niepotrzebne.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Być może należy bez tego wtrącenia.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może tak będzie prościej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zatem jak? Mogę prosić panią poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ja powiem – „Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 roku była internowana i więziona”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak. Czy jest potrzebna poprawka? Tak. „Pierwsza Solidarność” też poprawka?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że napiszecie państwo dla pani poseł Bubuli poprawkę z wykreśleniem „strajku w Stoczni Gdańskiej” i dla pana posła Babinetza odnośnie do „pierwszej Solidarności”, tak?

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Czy były jeszcze inne uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jedna uwaga dotycząca zamknięcia zdania „niepodległości Polski” i rozpoczęcia nowego zdania: „Była przeciwniczką obrad okrągłego stołu”. Chodzi o podział tego długiego zdania na dwa.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jeszcze raz, przepraszam, bo się zgubiłam.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Chodzi o podział zdania: „W następnych latach kontynuowała działalność na rzecz niepodległości Polski” i tutaj proponujemy postawienie kropki i rozpoczęcie nowego zdania: „Była przeciwniczką okrągłego stołu i konsekwentnie domagała się powrotu do idei i postulatów Solidarności”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, ale to już nie musi być poprawka. W takim razie czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pana posła Piotra Babinetza o wykreślenie „pierwszej Solidarności” i pozostawienie „Solidarności” bez cudzysłowu? Nie widzę. Poprawka została przyjęta.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pani poseł Barbary Bubuli stanowiącej o wykreśleniu „i strajku w Stoczni Gdańskiej”? Nie widzę. Poprawka została przyjęta.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia uwagi Biura Legislacyjnego? Nie widzę.

Czy są inne uwagi do tego akapitu? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia go z tymi poprawkami i korektą Biura Legislacyjnego? Nie widzę.

Bardzo proszę – następny akapit. Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W kolejnym akapicie proponujemy podział na dwa zdania pierwszego zdania: „W wolnej Polsce przez wiele lat pozostawała niedoceniana. Dopiero w 2006 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej” – wyraz „prezydent” proponujemy zapisać małą literą, rozwinąć skrót „RP” – „Lech Kaczyński” i dalej już bez zmian.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pani poseł Anita Czerwińska.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Ja mam uwagę do ostatniego zdania. Uważam, że powinno ono brzmieć: „Zginęła 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie w Smoleńsku” – nie „w wyniku”. Nie „zginęła w wyniku tragedii”, to jest źle sformułowane. Chodzi mi o to, że nie w wyniku, tylko po prostu w tym wydarzeniu, w tej katastrofie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest źle sformułowane, tak?

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Tak. „Tragedia” jest opisem nie wydarzenia, tylko właśnie bardziej mocnym.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Nie, „w tragedii smoleńskiej”.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Nie, zginęła w katastrofie, nie w tragedii, przepraszam. Można zginąć w katastrofie. Katastrofa może być tragedią, ale nie można zginąć w tragedii.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, ale skąd wiadomo, co tam się stało? Bardzo proszę – pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja już rozumiem tę różnicę językową, o co chodzi, jakie są merytoryczne powody. Chciałabym powiedzieć, że można to sformułować najbezpieczniej, że „zginęła w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

„Zginęła w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku”. Konieczna jest poprawka, tak? Bardzo proszę o przygotowanie – „Zginęła w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku”. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pani poseł Lichockiej? Nie widzę. Poprawka została przyjęta. Przepraszam, bardzo proszę – pan poseł Krzysztof Czabański.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Mam jeszcze jedną uwagę językową. Nie mam pewności, ale mówię o tym na wszelki wypadek. Może państwo mnie poprą, może nie. Jeżeli najpierw mamy zdanie: „W wolnej Polsce przez wiele pozostawała niedoceniana” – cytuję już wersję Biura Legislacyjnego – jest kropka i później „Dopiero w 2006 roku prezydent itd.”, to trochę brzmi tak, jakbyśmy mieli pretensję do prezydenta Kaczyńskiego, że odznaczył dopiero w 2006 roku. To trochę tak mi brzmi w uchu, przepraszam. Może bez tego „dopiero”? Była niedocenia, a w roku 2006 roku wręczył Order Orła Białego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To też jest poprawka?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak. Może tak: „Dopiero prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński w 2006 roku odznaczył Ją”.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Przepraszam, jak? Właśnie nie, właśnie bez „dopiero”. Jeżeli przedtem mieliśmy spór o „właśnie”, to teraz właśnie chodzi o to, żeby nie było „dopiero”.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Te późne odznaczenia dla wielu zasłużonym Polaków, których odznaczył Lech Kaczyński, nigdy mi się tak nie kojarzyły, że to „dopiero” może uwierać...

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Wtedy brzmi jeszcze lepiej, że w 2006 roku odznaczył prezydent Lech Kaczyński. Chodzi o słowo „dopiero”, bo w tym jest jakiś wyrzut, który jakoś przylega do tego, kto odznaczył, ale nie upieram się. W projekcie wyjściowym (bez uwag Biura Legislacyjnego) była wersja, gdzie było jedno zdanie a nie dwa i to brzmiało lepiej, bo miało właśnie tę intencję. Po podzieleniu zaczęło brzmieć gorzej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan poseł wnioskodawca.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, można wrócić do pierwszej wersji i wtedy to będzie zrozumiałe dla wszystkich.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie mamy co wracać, bo jeszcze nie przyjmowaliśmy.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Generalnie wiadomo, w jakich latach Lech Kaczyński był prezydentem i trudno, żeby ktoś to odbierał, że to jest zarzut wobec niego, ale w wersji jednego dłuższego zdania jest to bardziej zrozumiałe.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że nie wprowadzamy, bo jeszcze nie przyjmowaliśmy tej propozycji. Zatem nie ma zgody na przyjęcie tej propozycji, tak? Pozostawiamy to zdanie w pierwotnej wersji. Czy są jeszcze inne uwagi do tego akapitu?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tylko do zapisu wyrazów „prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”: „prezydent” małą, „RP” – rozwijając skrót. W tym zdaniu w treści uchwały wyraz „Prezydent” mamy wielką literą i zastosowano skrót „RP”. My proponujemy zapis „prezydent” małą literą i rozwinięcie „Rzeczypospolitej Polskiej”.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ja jestem przeciw. To jest cała nazwa własna: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Właśnie, ja też chciałam zwrócić na to uwagę. Przyjmujemy uwagę Biura Legislacyjnego i rozwijamy „RP” – „Rzeczypospolitej Polskiej”. Nie ma na to sprzeciwu? „Prezydent” pozostaje. Jest propozycja i tutaj chyba nie potrzeba poprawki, by dodać wyraz „Professor”: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Lech Kaczyński”.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Trzeba.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To bardzo proszę o poprawkę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pani poseł Lichochockiej? Nie widzę. Czy są jeszcze inne uwagi? Bardzo proszę – pani poseł Lichochocka.

Poseł Joanna Lichochocka (PiS):

Chciałabym poddać pod rozważenie takie zdanie – nie mam go sprecyzowanego, ale w mojej poprzedniej poprawce zaproponowałam, żeby było, że „Anna Walentynowicz zginęła w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku”. To jest takie surowe zestawienie i zastanawiam się, czy nie trzeba tego dopełnić, że udając się wraz z delegacją prezydenta Lecha Kaczyńskiego, by oddać cześć polskim oficerom zamordowanym w Katyniu. Myślę, że w dokumentach, które zostaną po tej uchwale, powinno być takie doprecyzowanie – w tej chwili dla nas oczywiste. Dla nas dzisiaj jest oczywiste, co się tam wydarzyło i dlaczego oni tam lecieli, ale myślę, że warto to dopełnić.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę bardzo – pani przewodnicząca Anna Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wydaje mi się, pani poseł, że jednak dokumenty tak czy inaczej, jakiegokolwiek by były, i tak będą pisały, że to była delegacja, która chciała złożyć hołd pomordowanym w Katyniu. Dlatego ja jestem za tym, aby pozostawić to zdanie w takiej wersji, jaką mamy w poprawce Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To znaczy?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

To znaczy: „Zginęła 10 kwietnia 2010 roku w wyniku tragedii smoleńskiej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

My już przyjęliśmy. To była poprawka pani poseł Lichochockiej. Przyjęliśmy już poprawkę pani poseł Lichochockiej: „Zginęła w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku”. To, że to była tragedia, to wszyscy wiemy. Czy pani poseł składa poprawkę?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Tak, ja bym chciała zostawić to tak, jak jest.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale my już przyjęliśmy inaczej, pani poseł.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Jak mogliśmy przyjąć, jak jeszcze góry nie mieliśmy przyjętej?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie mieliśmy, ale złożyła już poprawkę pani poseł Lichocka i nie było sprzeciwu wobec jej przyjęcia. Ktoś się jeszcze zgłaszał, tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym, żebyśmy rozważyli dopełnienie tego zdania.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pani poseł mogłaby powtórzyć?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

„Zginęła w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku towarzysząc polskiej delegacji” – nie? – „w ramach delegacji” albo „udając się wraz z Lechem Kaczyńskim”, nie wiem. Trzeba pomyśleć, jak to sformułować.

Posel Grzegorz Puda (PiS):

Chciałbym poprzeć głos pani poseł, ponieważ w projekcie nie mamy żadnego zapisu, o którym wcześniej rozmawialiśmy, że to była katastrofa. Z tego zapisu, który jest w tej chwili, nie wynika, w jaki sposób doszło do tej tragedii. W związku z tym dobrze byłoby troszeczkę rozwinąć, jeżeli już nie mamy słowa „w katastrofie”...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze, ale poprosimy o propozycję.

Posel Grzegorz Puda (PiS):

Dobrze. My przygotowujemy i zaraz ją...

Posel Jacek Świat (PiS):

Przepraszam, a czy można w tej kwestii?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak.

Posel Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, na miły Bóg, data 10 kwietnia 2010 roku to jest jedna z najważniejszych dat w historii powojennej. Po jakie лихо mamy to jeszcze rozwijać? To jest data tak ważna, tak znacząca, że nie ma żadnego sensu jeszcze dogadywania dodatkowo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł wnioskodawca.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że pan poseł Jacek Świat ma rację i zakończmy może ten wątek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. Czy w takim razie jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu? Przypominam, że pozostawiliśmy pierwsze zdanie bez zmian i drugie zdanie zgodne z poprawką pani poseł Lichockiej. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu w tym kształcie? Nie widzę.

Ostatni akapit. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W ostatnim akapicie proponujemy wyrazy „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej” zapisać na początku: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług Anny Walentynowicz” i tutaj zamiast „na rzecz” proponujemy „dla utworzenia wielkiego ruchu »Solidarności« i odzyskania przez Polskę niepodległości oraz składając hołd” nie „dla Jej niezłomnej postawy” tylko „Jej niezłomnej postawie, ustanawia rok 2009” itd.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Słuszne uwagi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia propozycji Biura Legislacyjnego? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu z tymi zmianami? Nie widzę.

Bardzo proszę – czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi poprawkami i zmianami zaproponowanymi w trakcie prac? Nie widzę. Dziękuję państwu bardzo, uchwała została przyjęta i zostanie pozytywnie zaopiniowana dla Wysokiej Izby.

Pozostaje nam wybranie posła sprawozdawcy. Ja proponuję posła wnioskodawcę, czyli pana przewodniczącego Piotra Babinetza. Czy są inne propozycje? Nie widzę. Czy pan poseł się zgadza?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak. Mamy posła sprawozdawcę. Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.